

# MAJOR SPZ, Love Story (gość. NATIS)

myślałem że to jest miłość  
a to był zwykły kit  
mówiłeś że kochasz mnie  
nigdy nie będziesz mnie bił  
wybrałeś swoich kolegów  
dla ciebie ważniejszy kwit  
znowu mnie oszukałeś  
z oczu płyną mi łzy  
myślałem że to jest miłość  
a to był zwykły kit  
mówiłeś że kochasz mnie  
nigdy nie będziesz mnie bił  
wybrałeś swoich kolegów  
dla ciebie ważniejszy kwit  
znowu mnie oszukałeś  
z oczu płyną mi łzy

ona i on  
love story  
miłość toksyczna jak kwas siarkowy  
ona chciała mu dzieci rodzić  
a on chciał jeszcze trochę zarobić  
po metce brało ich na amory  
kładła mu nogi na pagony  
patrzyli sobie głęboko w oczy  
kochali się namiętnie każdej nocy

brudny seks muzyka i prochy  
wszystko co dobre szybko się kończy  
na wojewódzkiej mieli go dosyć  
polecał za nim list gończy

on na puchę  
ona w ciąży  
miłość głupia i ślepa  
póki śmierć nas nie rozłączy  
zaczęli sobie przysięgać

będę na ciebie czekać  
będę czekać  
będę na ciebie czekać  
będę czekać  
będę na ciebie czekać

czekała na niego 4 lata  
chłopak wyskoczył w środku lata  
pierwsze co zrobił to kupił jej kwiaty  
syn się cieszył, ze wyszedł tata  
szybko zaczął sobie układać  
wziął w konto stówę dziada  
wszystko co miał to telefon i waga  
towar był dobry  
sam się sprzedawał  
ona o niczym nie wiedziała  
bardzo mocno go kochała  
syna z przedszkola nikt nie odebrał  
bo policja ojca zabrała  
została sama, sama została  
znowu długo będzie płakała  
chciała mieć dom i rodzinę  
teraz mają widzenia godzinę

myślałem że to jest miłość  
a to był zwykły kit

mówiłeś że kochasz mnie  
nigdy nie będziesz mnie bił  
wybrałeś swoich kolegów  
dla ciebie ważniejszy kwit  
znowu mnie oszukałeś  
z oczu płyną mi łzy  
myślałem że to jest miłość  
a to był zwykły kit  
mówiłeś że kochasz mnie  
nigdy nie będziesz mnie bił  
wybrałeś swoich kolegów  
dla ciebie ważniejszy kwit  
znowu mnie oszukałeś  
z oczu płyną mi łzy